KURJER WARSZAWSKI

Niedziela. 19 Lutego. / 2 Marca. Rok 1856. № 59. Jutro, Śtej Kunegundy C.

Pojutrze, w Kaplicy WW. *Siostr Miłosierdzia* przy ulicy *Tamka*, odprawiać się będzie doroczne Nabożeństwo na cześć Śgo Kazimierza, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Nieszporami, Procesjami, Kazaniem w czasie Summy i Odpustem zupełnym.

W dniu wczorajszym, o godzinie 11ej rano, jako w żałosną rocznicę skonu NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA MIKOŁAJA PAWŁOWICZA, odprawione zostało w tutejszym Katedralnym Prawosławnym Soborze N. TRÓJCY, żałobne Nabożeństwo, w obec JO. Xięcia Gorczakowa, Jenerał-Adjutanta Głównodowodzącego armją Średnią i Zachodnią, Namiestnika Królestwa Polskiego, tudzież Urzędników Władz wojskowych i cywilnych.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Króle: Pols:.

Z Bożej Łaski,

MY ALEXANDER II,

Cesarz i Samowładca Wszech Rossji, Król Polski, etc. etc. etc.

Postanowiliśmy i Stanowimy:

Xiążę Gorczakow 2gi, Głównodowodzący Zachodnią i Średnią Armją, Członek Rady Państwa, Jenerał-Adjutant, Jenerał Artylerji, mianowany zostaje Namiestnikiem Królestwa Polskiego i w skutek tego Prezesem Rady Administracyjnej tegoż Królestwa, oraz Prezydującym w Ogólnem Zebraniu Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu.

Dan w Petersburgu d. 21 Stycznia (2 Lutego) 1856 r.

(podpisano) »ALEXANDER.«

przez Cesarza i Króla,

Minister Sekretarz Stanu, Ig: Turkułł.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gub: Warszawskiej w Warszawie. Zawiadamia, iż Rudolf *Rykowski*, Obrońca przy Sądach Pokoju w *Warszawie*, od dziś przez miesiąc jeden w urzędowaniu zawieszonym został; przez ten więc przeciąg czasu, żadnych czynności, do urzędu jego przywiązanych wykonywać nie jest mocen.— A. *Sadkowski*.

Od dnia 5 b. m., rozpoczyna się pobór: 1) *W kassie dochodów Skarbowych*: Podymnego za ratę 1ą r. b. szarwarku podwyższonego za cały r. b., niemniej ofiary i kontyngensu liwerunkowego; 2) *W kassie poborowej pomocniczej*: Pierwszych rat brukowego i kanałowego za tenże rok.

JO. Xiążę *Warszawski* Hr: Teodor *Paskewicz Erywański*, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechał do *Iwangorodu*.

JW. *Białoskórski*, Rzeczywisty Radca Stanu, Prezes Dyrekcji Głównej Tow: Kred: Ziem:, wyjechał do *Radomia*.

Tom IV, rozpoczynający serję drugą dzieła *Starożytności Warszawy*, wyszedł z druku i zawiera między innemi następujące artykuły dotyczące tej stolicy: 1) O zapisach posagowych dla ubogich Panien od r. 1481 do dzisiejszych czasów; 2) Najdawniejszą taryfę *Warszawy* względem okupu *Szwedzkiego* w r. 1655, z ryciną; 3) Opis historyczny hołdów Xiążąt *Kurlandji* i *Semigalji*; 4) Wiadomość o Kaplicy w domie *Poprawy* (Cuchthauzie); 5) Wiadomość o Cechu *Malarskim*, od r. 1516; 6) O wykryciu dawnych wodociągów i o wykopalisku przy kolumnie *Zygmunta III* w r. 1853; 7) Wiadomości o najdawniejszym Kościele *Ewangelickim* od r. 1581; 8) O Bractwie Muzycznem pod nazwaniem Artystów *Maryackich* w XVIII wieku. Nabyć tego tomu można we wszystkich znaczniejszych xięgarniach *Warszawskich*, za złożeniem pierwszej raty prenumeracyjnej na całą serję w ilości rs. 4. Tom 5ty tegoż dzieła z końcem m. Lipca r. b. wydany zostanie.

Jutro w Kościele *Powązkowskim*, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Pauliny z Kobylańskich *Tomaszewskiej*; na które, pozostały Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jan-Benjamin *Lindner*, Właściciel domów, Majster Młynarski, po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 57, wczoraj rozstał się z tym światem. Pogrążona w nieutulonym żalu Żona z dziewięciorgiem nieletnich Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jego, jutro o godzinie 3ej z południa z Kaplicy *Ewangielicko-Augsburgskiej*, przy ulicy *Mylnej*, na smętarz tegoż wyznania.

August *Röger*, Tapicer, przeżywszy lat 25, onegdaj zakończył życie. Pozostali Krewni, zapraszają na exportację zwłok jego, dziś o godzinie 5ej po południu, z Kaplicy *Ewangelicko-Augsburgskiej*, na smętarz tegoż wyznania.

(A. n.) W dobrach *Wola Wężykowa*, Powiecie *Sieradzkim*, dnia 9go Stycznia b. r., po kilkodniowej chorobie, z powszechnym żalem przeniósł się do wieczności na łonie Religji, Bonawentura *Waligórski*, pozostawiwszy w nieutulonym smutku Żonę, Dzieci, Zięciów i Wnuki. W cichem ustroniu Obywatel ten przez 78 lat cnotliwego życia, mocą charakteru i rzadką prawością zjednał sobie szacunek i prawdziwą przyjaźń sąsiadów i znajomych, a przychylność włościan, dla których był zawsze sprawiedliwym i opiekunem. Liczny orszak pogrzebowy dowiódł, ile był poważanym i kochanym od wszystkich. Zwłoki w dniu 13 t. m., złożone na wieczny spoczynek do grobu familijnego, w Parafji *Wygielzów*, przez miejscowego Proboszcza Kanonika Xiędza *Piaszczyńskiego*, poważanego od wszystkich, a Przyjaciela domu zmarłego. Ty więc zacny Proboszczu za ostatnią i bezinteressowną przysługę Religijną, przyjm od Familji zmarłego podziękowanie. Wy zaś szanowni Obywatele i Przyjaciele zmarłego, którzy obok przykrej pory czasu, raczyliście zaszczycić orszak pogrzebowy, w sercach Familji więcej jak podziękowanie, bo na zawsze dług wdzięczności zapisaliście. Wieczny spoczynek zmarłemu, a tam znajdzie za cnoty nagrodę.— *S.*

...e zmarły na dniu 18 z. m., w m. *Lublinie*, ś. p. Jó... *Boniewski*, był kochany i ceniony przez uczciwych ...ntejszych Obywateli i Mieszkańców, najlepsze dowody tej prawdy Ci dali, którzy w dniu 20 z. m. jako dniu exporty, zwłoki zmarłego na własnych ramionach swoich, z Kościoła aż na miejsce wiecznego spoczynku odnieść raczyli. Oby każdy z żyjących, tąż samą uczciwości i niezłomnej prawości postępując drogą, był podobnież od wszystkich tak samo kochany, jak ś. p. *Józef*, którego imieniem, pozostały w niewymownym żalu Brat jego, acz z dala, bo z m. *Warszawy*, przez niniejsze pismo, szle do m. *Lublina* najczulszą podziękę, tak Przyjaciołom i dobrym Znajomym, jak również tym wszystkim, którzy nie tylko w czasie długiej słabości jego, ale także w najsmutniejszy dzień zwłok pogrzebania, z Chrześcjańską pospieszyli usługą. Cześć wam niech będzie szanowni *Lublinianie!* a zaś Twą duszę najdroższy *Józefie*, która tak wcześnie od nas uleciała, STWÓRCA świata, oby raczył przyjąć na łono niebieskiej swej Chwały.— X. B. B. z *Warszawy*.

W ciągu upłynionego miesiąca meldowano w Wydziale Śledczym 34 kradzieży w różnych przedmiotach i gotowiźnie, na rs. 2,090 kop. 70; z tych wykryto na rs. 1,097 kop: 50.

Ludność w niżej wymienionych Zakładach Dobroczynnych w ciągu r. z. była dziennie w przecięciu następująca: w Instytucie Śgo KAZIMIERZA dzieci płci żeńskiej 148; w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych płci męzkiej 80, żeńskiej 54, i przychodzących na samą naukę płci męzkiej 4, żeńskiej 3; w Zakładach pod opieką *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności zostających: w Domu Starców i Kalek mężczyzn 97, kobiet 219; do siedmiu Sal Ochron uczęszczało dzieci płci męzkiej 216, żeńskiej 168; w Zakładzie Sierot dzieci płci męzkiej 89, żeńskiej 77; w Domu Przytułku i Pracy w *Warszawie* mężczyzn 40, kobiet 148; w Domu Przytułku Sierot i Ubogich Starozakonnych mężczyzn 109, kobiet 32; w Domu Przytułku Starców i Sierot Gminy Ewangielickiej mężczyzn 21, kobiet 28; w Szpitalu miejskim Śgo Ducha i PANNY MARJI mężczyzn 12, kobiet 60.

Rok ubiegły był dość obfitym w pisma humorystyczne, i niektórzy z wydawców dzieł tego rodzaju jak np. *Galerji Panien na wydaniu*, A. *Niewiarowskiego*, to jest P. Alex: *Nowolecki*, xięgarz, wprost kolumny *Zygmunta* pod Nr 457, w nader krótkim terminie rozprzedał całą edycję. Jest to najoczywistszy dowód, z jakiem zajęciem i ciekawością Publiczność nasza przyjęła to wydawnictwo. Tym powodzeniem zachęcony, P. *Nowolecki* bardzo trafnie zebrawszy szkice autora wielu dzieł ś. p. J. *Boguckiego*, jak np. *Galerje Kawalerów do wzięcia*, *Rzeczpospolitą małżeństw* (a raczej *Galerje pożycia małżeństw*), i inne tym podobne, wraz z *Galerją Panien na wydaniu*, utworzył całość stanowiącą duży tom dzieła p. t. *Wizerunki społeczeństwa Warszawskiego*. Wspomnieni bowiem autorowie stopniując wiek i charaktery, odznaczyli się znamienitą znajomością szkoły *Lawatera*, i przyznać należy że oprócz humorystyki, pisma ich przyczyniły się do poprawy ułomności ludzkich tak często w społeczeństwie szkodliwy wpływ wywierających; bo nie tylko rzeczywiste, ale i śmieszne wady nasze a nawet drobiazgowe pozornie usterki w pożyciu domowem pociągające za sobą złe skutki, najdoskonalej oddali. *Wizerunki* przeto oprócz zabawy będą nauczającemi dla każdego Czytelnika i dla młodych Czytelniczek. Dzieło to sprzedaje się w xięgarni A. *Nowoleckiego* i wszystkich xięgarniach po cenie rs. 1 k. 20. Nie wątpimy że również szybko rozprzedane zostanie, jak owa *Galerja Panien*, która tyle popłochu i zajęcia narobiła.

Licytacja na ofiarowane przez jedną z Dam lorynetę i naparstek, na korzyść zakładów pod zarządem JW. Hrabiny Augustowej *Potockiej*, zostających, postępuje szybko. I tak Pan *G.* za lornetę ofiarował rs. 11; P. *An:* rs. 11½; P. *Dom:* rs. 12; P. *L.* rs. 12½. Kto da więcej? Za naparstek zaś P. *An:* rs. 4½. Kto da więcej?

W bieżącym miesiącu przypada ciągnienie 2ej klassy *loterji klassycznej*, a że przypada w połowie przyszłego tygodnia, to jest we Środę, przypominamy zatem grającym o wykupie losów. Jednocześnie także nadmieniamy, że między innemi, w kantorze loterji przy ulicy *Trębackiej*, dostać można jeszcze losów całych i częściowych.

Xięgarnia H. *Natansona*, przy ulicy *Krako:-Przedm:* pod N° 442 na 1szem piętrze, otrzymała następujące nowości polskie: *Chatka w lesie*, Dziwactwo dramatyczne, przez Władysława *Syrokomlę*, część 2ga; *Wilno* 1856, cena rs: 1. *Pisma prozą i wierszem*, przez Autorkę W *Imię BOŻE*. 12ka; *Wilno*, 1856, kop: 60. *Dwie Komedyjki*, przez I. J. *Kraszewskiego*: *Portret*, Komedyjka we 3ch aktach; *Łatwiej popsuć niż naprawić*, przepowiastka we trzech aktach, 12ka; *Wilno*, 1856; rs. 1.

Przejeżdżając w blizkości m. *Turka*, w Pcie *Kaliskim*, uległem wypadkowi złamania ręki. Zagrożony tak kalectwem w 63cim roku życia, kazałem wieźć się do tego miasta, dla szukania tam pomocy. Pomoc tę najzupełniej skuteczną, której zawdzięczam powrót do zdrowia, obok ocalenia ręki, którą uważałem za straconą, znalazłem w światłych radach i bezinteresownem, pełnem szlachetności poświęceniu się miejscowego Lekarza, Wgo *Czerszyk*, który nieznajomym sobie, zaopiekował się z troskliwością mogącą przynieść zaszczyt najpięknieszemu sercu. O ile sądzić mogę z ogólnego odgłosu w tej okolicy, słaby głos mój, nie wiele przydać będzie w stanie do tego wieńca, jaki Mężowi temu i nauka jego i rzadkiej wzniosłości postępowanie uplotły; niech mi wolno będzie przynajmniej, tem publicznem wyznaniem, wynurzyć moją osobistą dozgonną wdzięczność.— Antoni *Nowosielski*, Emeryt.

(A. n.) Jak każdemu dobry napój lub smaczna potrawa, lepszemi się zdają kiedy są podane w czystej, ozdobnej szklance lub na pięknym talerzu, tak zapewne i towar w ładnie urządzonym sklepie, prędzej przywabia kupujących. Czytałem ja w kochanym *Kurjerku* słuszną pochwałę sygar z zakładu Pani *C....*, istniejącego na *Krako:-Przedm:*, naprzeciw nowego Zjazdu; mówię słuszną, bo są tam sygara suche, wyborne i w różnych gatunkach, a dalipan znam się na sygarach! Nie dodając zatem nic do owej pochwały, nie mogę nie wspomnieć o sklepie, który Właścicielka bardzo starannie przyozdobiła. Dwa gustowne znaki mimowolnie budzą chętkę wstąpienia wewnątrz, gdzie ozdobne obicie, no-

we szafy i stoły, oraz nienowa uprzejmość Gospodyni, podwyższają bezwątpienia wartość towaru, co wszakże nie wpłynęło na podwyżkę cen, jak o tem szanowni współ-lubownicy sygar, tytuniu i tabaki, sami przekonać się raczą.— R. *J....iński.*

W pismach zagranicznych, uczeni Astronomowie, znowu podnieśli kwestję o owym *komecie*, któremu nadaliśmy potoczną nazwę *Kurjerowego*, a który ma się ukazać pomiędzy 1856 a 1860 rokiem. Powodem do tego była odezwa Pana *Littrowa*, Astronoma przy Obserwatorjum *Wiedeńskiem*, który uczynił prośbę do wszystkich bibljotekarzy, o dostarczenie mu oryginalnych obserwacji, czynionych nad tym kometą przez Cesarskiego Matematyka w r. 1556 Pawła *Fabrycjusza*, gdyby takowe znalazły się w której z bibljotek. Skutkiem tego P. *Littrow* otrzymał z archiwów *Niższo-Austrjackich Stanów*, drukowany list *Fabrycjusza*, w którym jakkolwiek nie znajdują się żadne obrachowania co do tego komety, ale w końcu znajduje się nader ważna wzmianka, w tych słowach: »Kto chce więcej o tem wiedzieć, niech czyta moje łacińskie *Judicium* o tym komecie, zapisywane co dzień, w której godzinie go obserwowałem.” Rozumie się, że odszukanie takiego *Judicium*, rzuciłoby niemałe światło na ten przedmiot, i bezwątpienia ułatwiłoby dojście pewnika, w którym to zjawisko ma się ponowić; dla tego też P. *Littrow*, wzywa powtórnie wszystkich PP. Bibljotekarzy o przejrzenie swych xięgozbiorów, i dostarczenie mu owego *Judicium* w razie odszukania.

Donieśliśmy jeszcze w Nrze 135 *Kurjera* z dnia 23 Maja r. z. o śmierci Olbrzyma *Rauwy*. Dowiadujemy się obecnie: że ubiór tegoż i kostiumy, w jakich się przedstawiał, przez licytację sprzedawane, ściągnęły licznych konkurentów, pragnących nabyć takowe. Jeden z majstrów szewckich, chciał nabyć dla osobliwości buty owego olbrzyma. Dawał rs: 1 kop: 50. Zgromadzeni żydkowie, uważając majstra za nieproszonego gościa przy sprzedaży starzyzny, wbijali co wyżej i wyżej, i gdy do kilkudziesięciu doszło złotych.... majster przestał licytować, a żydkowie stali się panami dobrze schodzonych już butów.

Na wielkiem polowaniu w *Morawji*, odbytem 24go Grudnia zesz: roku, u stóp góry *Pollauer*, ubito zupełnie *czarnego zająca*. Według sprawozdania nadzorcy lasów, sierść jego była tak czarną jak węgiel, a na grzbiecie śniła się srebrzystym połyskiem. *Zając* ten, wyrodek jak się pokazuje wszystkich *szaraków* ważył 11 funtów, i zabrany został do zbiorów zoologicznych Hra: *Heberstein*, jako prawego dzierżawcy myślistwa w posiadłościach Xcia *Dietrichstejna*. U nas lat temu kilka, ubito w Gub: *Lubelskiej* lisa *czarnego*, który nie tylko pomiędzy swemi towarzyszami, ale nawet między wszystkiemi tak *różnorodnemi lisami*, był prawdziwą osobliwością.

Do wywabiania tłustych plam z bielizny podawane są różne sposoby. Najprostszym ze wszystkich i zupełnie skutecznym jest do tego użytku *glina*, zwłaszcza tłusta, która ma własność wciągania w siebie tak tłustości zwierzęcej jako i roślinnej np. *oliwy*, *oleju*. Do użycia rozrabia się wodą niezbyt rzadko, nasmarowywa się nią plamę i tak zostawia do wyschnięcia w cieple, a najlepiej na słońcu. Po wyschnięciu wyciera się i plama zapłukuje wodą z mydłem, poczem plama zupełnie zejdzie. Glina wyciąga tłuszcz doskonale z materji wełnianych i bawełnianych, nic ich sama nie walając, wyciąga także z drzewa, jak naprzykład z podłóg zlanych olejem. Najlepsza do tego użytku jest glina *zielona* i *czarna*. Takie gatunki przy *Warszawie* znajdują się w kopalniach gliny *Mokotowskiej*, mianowicie przy cegielni P. *Gerson*, której dobroci dość zalecić niemożna. Tam w rozkopanych górach widzieć można osobliwość, to jest szczątki drzew i całe drzewa *od potopu* w warstwach gliny i piasku zagrzebane, które tyle tysięcy lat przetrwały w sztukach całych lub cząstkach pokruszonych o tyle, że w nich rodzaj drzewa, słoje i korę, acz zczerniałe, jeszcze rozpoznać można. W cegielni wspomnionej znalezione były całe *dąb* i *sosna*, do 60 stóp długości. Próbę glin o których tu mowa, widzieć można w *Redakcji Kurjera*. Możnaby tu jeszcze dodać, iż glina ta, a nawet każda tłusta, może biednym zastępować zupełnie *mydło*, gdyż najbardziej zasmolone ręce, lub bielizna, po natarciu jej tą gliną, nabierają zupełnej czystości i białości. W tych samych miejscach znajduje się piasek biały tak miałki, że go do czyszczenia metali używać można.

Do liczby odlewanych w fabryce P. *Minter*, medaljonów brązowych z wizerunkami znakomitości muzycznych i literackich, przybył niedawno portret Artysty Kajetana *Kraszewskiego*, modelowany przez P. *Święckiego*, zalecający się wielkiem podobieństwem. Tak więc oprócz wielu dawniejszych, z tegoczesnych ziomków naszych znajdują się teraz płaskorzeźby *Szopena*, Ant: *Kątskiego*, X. Kazi: *Lubomirskiego*, *Cieszkowskiego*, *Korzeniowskiego*, I. J. *Kraszewskiego*, *Pola*, *Syrokomli*, i K. *Wojcickiego*. Płaskorzeźby te brązowe lane, starannie wykończone, a przy tem rzeczywiście tanie bo po 1 rs., bardzo się upowszechniły.

W tych dniach otrzymaliśmy wiersz utworu P. Felixa *Wicherskiego*, napisany w Album jednej z płci pięknej. Z wiersza tego, przytaczamy w wyjątku kilka strofek, równie pięknych jak inne, a których dla braku tylko miejsca, nie możemy pomieścić:

„Mówią, że gdzie jest błękit, tam jest niebo,
A ziemia czarny kolor przyobleka;
Aleź ta ziemia taką jest potrzebą,
A do błękitu droga tak daleka,
Że wolę ziemię, chociaż nieba życzę,
I zawsze czarne oczy do gwiazd liczę. —
Szczęśliwy, komu tło życia pochmurne,
Opromieniały te gwiazdy, anioły,
Kto mógł zachować serce, nie jak urnę,
W której się grzebią pamiątek popioły,
Gdy je tam śmierci zaprowadzi ścieżka,
Lecz jak świątynię, w której bóstwo mieszka. —
Wiem, że gościnność jaką mi tu dano,
Na złe użyłem zbyt mówiąc o sobie:
Nie proszę względów na duszę stroskaną,
Lecz na to jedno, że chodzę w żałobie
Po róży, która jest kolorów Pani,
A wszystkie inne kwiaty, jej poddani. —
Kończę życzeniem szczęśliwszego pióra
Pamiętnikowi za dzisiejsze straty:
Niech nigdy żadna nie upadnie chmura,
Na te co będą ozdabiać go kwiaty.
Niech zawsze muzy dobroczynne służą,
Gdyż każda piękna kobieta, jest różą.” —

Donieśliśmy już poprzednio o osobie posiadającej tajemnicę wygubienia *piegów* z twarzy, z czego też bardzo wielu z zupełnym korzystało skutkiem. Dziś donosim, iż ta sama osoba, posiada tajemnicę na rośnięcie włosów na głowie, chociażby ta, czy to skutkiem słabości, czy innych wypadków wyłysiała. Idzie tylko o to, aby pragnący użyć tego środka, nie miał więcej nad lat 50. Kilka już prób, zupełnie stwierdziły skutki tego wynalazku, a że nie jeden z Czytelników naszych zapragnie z tego korzystać, przeto donosimy, iż osoba ta mieszka w domu naprzeciwko Zamku pod Nr 29 na 2m piętrze.

Wyszedł z druku 1szy poszyt, 1szej serji rycinowego dziełka, pod nazwą: *Zwierciadło Asmodeusza*, czyli *Galerja illustrowana dziwactw i śmieszności ludzkich*. Pomienione dziełko można nabyć w *Warszawie* we wszystkich xięgarniach i składach materjałów piśmiennych. Na prowincji po wszystkich Urzędach i Stacjach Pocztowych, a to stosownie do decyzji i rozporządzenia Zarządu Okręgu Pocztowego Królestwa *Polskiego*, N° 23, z dnia 14 (26) Stycznia r. b. za opłatą rs. 2 kop: 70, za ośm poszytów. Dla PP. Xięgarzy z Cesarstwa ustanawia się skład główny w xięgarni S. H. *Merzbacha*, do której z żądaniami swemi zgłaszać się zechcą.

Na ostatnim wieczorze numizmatycznym w *Resursie Kupieckiej*, okazywano między innemi osobliwościami manuskryptowemi, własnoręczny list ś. p. *Żołkowskiego*, Artysty Dramatycznego, pisany z *Poznania* w czasie jego chwilowego tamże pobytu, do Marcina *Szymanowskiego*. List ten obejmuje bardzo zajmujące szczegóły.

Oto co nam piszą z *Wenecji*: W bieżącym roku wyjdzie w *Wenecji* nader zajmujące dzieło; jest to historja tego miasta, przez Józefa *Gatteri*, ze 150 rycinami rytemi na stali przez Franciszka *Zanotto*. Dotąd ukazało się pięć poszytów; oglądaliśmy takowe, i przyznać musiemy, iż piękność wydania odpowiada całkowicie wartości przedmiotu. Dzieło to wychodzi na raz w językach *włoskim*, *francuzkim* i *niemieckim*, w każdym oddzielnie. Cena prenumeraty całego dzieła wynosi 150 franków. Warto, ażeby nasi PP. Xięgarze pomyśleli o sprowadzeniu tego tyle ważnego pomnika *Weneckiej historji*.— Znana w *Warszawie* Artystka opery Panna Ludwika *Leśniewska*, znajduje się obecnie w *Wenecji*, jako pierwsza Artystka (prima-donna assoluta) wielkiego teatru *la Fenice*. Około 15go Marca udaje się do *Wiednia*, gdzie jest angażowaną na trzy miesiące. Artystka ta posiada głos mocny, dźwięczny i rozległej skali; jej nazwisko umieszczone na afiszu, jest hasłem zajęcia wszystkich miejsc w wspaniałej sali Teatru *Fenice*. — Najpierwszym Krawcem w *Wenecji*, jest P. *Łukasiewicz*, *Warszawianin*; najznakomitsze domy magnatów *Weneckich*, u niego zaopatrują się w przedmioty służące do ubioru, a P. *Łukasiewicz* godnie odpowiadając zaufaniu w nim położonemu, widzi z każdym dniem powiększającą się liczbę swej klienteli.

Złożono w Redakcji *Kurjera*: od J. A. rs. 5 na dokończenie budowy Kościoła w *Mokotowie*, a mianowicie na Obraz w Ołtarzu N. MARJI P.— Od *Pelagji* rs. 1 dla *Wesołowskiego* za *Wolskiemi* rogatkami.— Od J. N. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów*.— Od J. W. kop: 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od J. kop: 50 na powyższe światło przed Kościołem XX. *Kapucynów*, to jest: jako zwrot kop: 30, niezależnie za niego zapłaconych, a nieprzyjętych.— Od Q. X. rs. 1 kop: 50 dla Starców i kalek pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.

Wżmu Panu *Ramlau*, Lekarzowi Górniczemu w *Dąbrowie*, najczulsze składam podziękowanie za bezinteresowny i najtroskliwszy ratunek, skutkiem którego mąż mój, ojciec kilkorga drobnych dzieci, z gwałtownej cholery i tyfusu, uratowany został. — Ludwika *Pilarska*.

Od wczoraj wyszedł już pierwszy numer *Gazety Codziennej*, w powiększonym na wzór innych formacie. Nowy ten fakt w pismiennictwie naszem perjodycznem, notujemy w niniejszej kronice z tem większą przyjemnością, iż stanowi on najlepszy dowód i ruchu umysłowego i postępu.

Pięknie dobrany komplet muzyczny P. *Kuhne*, dziś wykona w *Nowej Arkadji* wielkie *pot-purri*, i inne znakomitsze dzieła.

Wczoraj na drugiem przedstawieniu Baletu *Wyspa Miłości*, Teatr Wielki był napełniony. Publiczność z najżywszem zadowoleniem przyjmowała Panny: Karolinę *Straus* i *Frejtag*, również utalentowanego naszego tancerza P. Antoniego *Tarnowskiego*. Po ukończeniu przywołani zostali: Panny Karolina *Straus* 14-kroć, *Frejtag* 11-kroć, oraz Pan Antoni *Tarnowski* 5-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 30; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop: 58, wartość kuponu rs. 1 kop: 66²/₃; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 89, wartość kuponu kop: 11¹/₃; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854, oprócz kuponu, żądają rs. 98 kop: 58, dają rs. 98 kop: 8; z r. 1855, żądają rs. 99 kop: 58, dają rs. 99 kop: 8, kupon rs. 1 kop: 91²/₉.

Anglja. *Londyn*, *26go Lutego*.— Królowa prezydowała wczoraj na posiedzeniu Rady Państwa w pałacu *Buckingham*.— Lord-Mayor *Londynu* daje w przyszłą Środę obiad pożegnawczy dla Posła *Amerykańskiego*, P. *Buchanan*.— W roku 1855 wprowadzono do *Anglji* zboża rozmaitego rodzaju 5,329,241 kwarterów, a mąki 1,922,318 centnarów. W roku 1854 przywóz zboża wynosił 6,850,498 kwarterów, a mąki 3,705,161 centnarów.— Skon Pana *Sadleir* wyjaśniony został zupełnie listem napisanym przezeń przed zadaniem sobie śmierci do jednego z przyjaciół. Wyznaje on, że przyczyną samobójstwa były istotnie liczne fałszerstwa, które mnóstwo osób i stowarzyszeń przemysłowych o ruinę przyprawią, i ubolewa nad tem, że zamiast talentów i zdolności, któremi go natura obdarzyła, nie posiadał więcej mocy charakteru, aby się oprzeć chętce do spekulacji i zbogacenia się. (N. Pr: Ztg).

Zapewniają, że gabinet myśli udzielić Parostwo dziedziczne Lordowi *Wensleydale*. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń*, *26go Lutego*.— Cesarz przybył dziś do *Pragi*, na obchód srebrnego wesela Cesarza *Ferdynanda*.— Dokonywany obecnie pobór rekrutów

w Państwie, ma wynosić 80,000 ludzi, to jest o 5,000 mniej jak w roku 1854.— Instytucja Kredytowa weźmie udział w budowie kolei żelaznej z *Wiednia* do *Salzburga*, dając na ten cel przeszło 20 miljonów złr., to jest trzecią część wykazanej kosztorysem summy. — Mówią, że P. *Bruck*, w nagrodę swych zasług, otrzyma godność Hrabiowską. Według innych, ma on być wynagrodzony znakomitą dotacją. (N. Pr: Ztg).

Danja. *Kopenhaga, 27 Lutego*, (wiad: telegr:).— Po siedmnasto-godzinnych naradach, Sąd Państwa uwolnił od oskarżenia wszystkich obwinionych Ministrów, wkładając na skarb koszta processowe. Wszyscy Członkowie Sądu Najwyż:, dali głos za niewinnością; wszyscy zaś Członkowie *Landsthingu*, za skazaniem. (St: A:).

Francja. *Paryż, 26go Lutego.* — Onegdaj zaproszeni byli do Cesarza na obiad Pełnomocnicy *Austrjaccy* i wielu Dygnitarzy *Francuzkich;* wieczorem zaś dany był w *Tuilerjach* wieczór muzykalny, na którym Hr: *Orlow*, Wielki Wezyr *Ali*-Basza i Ambassador *Szwedzki* P. *Manderström*, przedstawieni zostali Cesarzowej. — Mówią niektórzy, iż zawieszenie broni nie na pierwszej konferencji, ale jeszcze w Sobotę między Pełnomocnikami umówione zostało, i że stosowne rozkazy rozesłano już telegrafami. — Rozprawy na konferencjach są ustne, a nie przez wymianę not, jak utrzymywały niektóre dzienniki. — Wczoraj wieczorem dany był w pałacu Ministra spraw zagr: wielki obiad dla Pełnomocników; zaproszono także Ministrów *Francuzkich*, oraz Prezesów Senatu i Ciała Prawodawczego. Przy deserze Hr: *Walewski* wniósł toast, »za szczęśliwy rezultat nowo-otworzonych konferencji." Po obiedzie miał miejsce koncert, na który zebrało się do 700 osób, a między tymi uważano Xięcia *Napoleona*, Xiężnę *Matyldę* i wiele innych znakomitości. Powszechną ciekawość zwracał otwarty także salon konferencyj. Siedzenia rozmaitych Pełnomocników oznaczone były kartkami z wypisaną ołówkiem nazwą mocarstwa. Środek zajmowali *Francuzi*, po prawej ich *Anglicy*, po lewej *Austrjacy*. Obok tych ostatnich siedzą *Turcy*, obok *Anglików Rossjanie*. Pomiędzy *Rossjanami* i *Turkami*, *Sardyńczycy*. Podziwiano powszechnie złoty kałamarz stojący na środku stołu. Pochodzi on z czasów pierwszego Cesarstwa, i ma wartości 16,000 fran:.— *Lamartine* zacznie wydawać wkrótce *Cours familier de littérature*, który w ciągu lat 4ch ukończony zostanie. Wkrótce wyjdzie także nowe dzieło tegoż autora pod tytu: *Desillusions*. — W *Krymie* od 2ch miesięcy zmarło 39 lekarzy *Francuzkich*. (N. Pr: Ztg).

Paryż 27 Lutego. (wiad: tel:). — Onegdaj Xżę *Hieronim* przyjmował Hr: *Orlow*, Wielkiego Wezyra i b. Posła *Szwedzkiego*.— Dziś o 1ej w południe odbyło się drugie posiedzenie konferencji. (K. Pr: St: An:).

Młoda dama z *Bristolu* która uczyła się medycyny w *Paryżu* i zyskała stopień doktorski, myśli się osiedlić w swem mieście rodzinnem i tam praktykować pod nazwiskiem *Doktór Elżbieta Blackwell*. Szczególniej zajmie się ona leczeniem kobiet i dzieci.— Bawiący tu *Amerykanie*, dawali onegdaj w salonach hotelu *Luwru* z powodu rocznicy urodzin *Waschingtona*, świetny bal, na którym znajdowali się Hr: *Orlow*, Baron *Brunnow*, Lordowie *Clarendon* i *Cowley* z małżonkami, i mnóstwo osób znakomitych. (Ind: Bel:).

Prusy. — *Berlin, 29 Lutego.* — Dnia jutrzejszego, jako w rocznicę skonu wiekopomnej pamięci Cesarza Mikołaja I, odbędzie się w tutejszej Kaplicy Poselstwa Cesarsko-*Rossyjskiego*, żałobne Nabożeństwo.— Dnia 26 rano, przejeżdżał z *Petersburga* przez *Królewiec* Cesarsko-*Rossyjski* Fligiel-Adjutant *Albediński*. (N. Pr: Zeit: i K. Pr: St: Anz:).

Szwecja. *Sztokholm, 27go Lutego.* — *Oftonbladtt* donosi, że pod prezydencją Następcy Tronu, mianowany został Komitet, mający wypracować plany ufortyfikowania *Sztokholmu* i doliny *Mälär*. (St: Anz:).

Ze Wschodu. *Konstantynopol, 21go Lutego.* — Hatiszeryf sułtański, w przedmiocie reform i stanowiska poddanych Chrześcjańskich *Porty*, został uroczyście odczytany, naumyślnie w tym celu zwołanem zgromadzeniu duchownych, cywilnych i wojsko: dygnitarzy. Usposobienie w ogóle spokojne panowało. (Sch: Zei).

Rozmaitości. — Wszystko dowodzi zdatności *Tybetanów* w rękodzielnictwie i sztukach; i w rzeczy samej, snycerstwo kwitnie u nich, rznięcie kamei jest prześliczne, klejnoty w oprawach i wyroby złotnictwa zaszczyt im przynoszą, i znaczny handel z *Chinami* utrzymują; ale z tem wszystkiem trudno ażeby się wzniósł tam przemysł wysoko, gdzie większa połowa ludności wyłącznie poświęca się życiu ascetycznemu, a druga zaś na nich pracować, i próżniaków z roli żywić musi. Handel też nie jest ożywionym tyle, jakby mógł być, i oprócz wyrobów złotnictwa i grubych wełnianych materji, idą do *Chin* same surowe produkta, piasek złoty, kamienie drogie, bezoar, asafoetida, piżmo, skóry surowe, futra, a w zamian odbierają materje jedwabne, herbatę, porcelanę, tytuń, instrumenta muzyczne i kruszce. Wzmógłby się pewnie handel, gdyby się zetknął z *Dekanem*, gdzie *Anglicy* siedzą; ale rząd *Tybetański* stroni od *Anglików*. Pismo u *Tybetanów* ma alfabet, i idzie od prawej ręki ku lewej; lecz są dwa gatunki pisma, jedno *uchen* czyli xiążkowe, drugie *umin* czyli pobieżne w pospolitem pisaniu. Literatura najbogatsza w dzieła teologiczne, i być może, że jest czysto krajowa, gdyż inne dzieła świeckie przejęte są z *Chin* po największej części, równie jak tyle innych rzeczy, naprzykład: podział czasu, sposób liczenia, chronologje, nawet i sądownictwo poniekąd. Celują zaś *Tybetanie* przed *Chinami* w muzyce; pilnie jej uczą się Xięża, bo bez niej żadna uroczystość się nie obejdzie. Takie same uroczystości jak po świątyniach, obchodzą potem mieszkańcy po domach u siebie, z przydaniem tańców, kiedy zabawa ma iść dla własnej rozrywki, zaś innych obrzędów, kiedy igrzyska sprawiają ku pamięci zmarłych albo na cześć kogoś z żyjących. Rozrywką osobistą jest u nich strzelanie z łuku, a w zgromadzeniu biesiadnem lubią się napić coś gorącego, nawet i opjum zażyć, lubóć przyznać im trzeba, że się brzydzą pijaństwem, i żucie opjum jak w sąsiedzkim *Assamie* wcale nie jest w zwyczaju. Za to też w ogóle *Tybetanie* są zdrowsi. — Dyrektor *angielskiej* kancellarji państwa, Sir John *Romilly*, zaprowadził reformę, która wywołała powszechne zdziwienie, mianowicie nadał jedną z opróżnionych posad kobiecie. Jest to pierwszy przykład, że kobieta piastuje urząd publiczny. Ciekawa rzecz, czy Sir *Romilly* znajdzie naśladowców. — Dla czego to porter tyle lat *szumi*, a nigdy nie bankrutuje?

Logogryf.

Choć to nędzna ze mnie strawa,
Bo do smaku nie mam prawa,
Jednak *dziewięć* części mieszczę,
Które w tęgie wziąwszy kleszcze,
Wyciśniecie w dziwnym szyku
Różne rzeczy i bez liku!
Najprzód mam *ten* co w narodzie,
Tak na lądzie, jak na wodzie,
W chatach, w zamkach, zgoła wszędzie,
Jest potrzebny w każdym względzie.
Mam i *cyfry* niezłe może;
Chcecie więcej? daj wam BOŻE!
Mam i *zwierzę*, to mi zwierzę!
W jego przyjaźń zawsze wierzę.
Mam *chorobę* zawsze *głośną*,
Choć niegroźną, lecz nieznośną.
A i *druga* we mnie dyszy,
Co tej pierwszej towarzyszy.
Jest też we mnie piękność owa,
Nimfa polna, romansowa,
Dla Poetów *dawnych* cudna,
Dla *dzisiejszych* trochę brudna;
Jest i *ten* co w wiośnie, w lecie
Buja skrzydłem w BOŻYM świecie,
I *ten* co się kryjąc w wodzie,
Ludziom nie jest na przeszkodzie,
Gdy jest strawą, zachwalają,
Gdy chorobą, przeklinają.
A i *rybka* jest tu we mnie,
Zganić chciałbyś ją daremnie.
I *ta* co to płynąc zdala,
Wszystko niszczy i obala.
I *ten* w lecie moment miły,
Co pokrzepia umysł, siły.
I *ta*, która gdy jest w ciele,
Boli, jednak nie tak wiele,
Jak gdy wkradnie się do duszy,
Bo ją zwichnie lub rozkruszy!
I *ten*, w którym wśród milczenia
Bohdan czerpał swe natchnienia.
Jeszcze we mnie jest nazwisko,
Które znacie bardzo blizko;
Jest w nim dla was zdrój niemały,
Godzien cześci, godzien chwały!
(Znaczenie zeszłego logogryfu, *Koniczyna*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bojarski Józ: Oby: z Łaszczowej nr 584; Burakowski Hipo: Oby: z Końskich nr 585; Bentkowski Leon Oby: z Rudzik nr 584; Kamiński Lud: Ob: z Górek Bożych nr 625; Kisielnicki Mich: Ob: z Osieka nr 1820; Łubieński Wład: Hr. z Dobrzelina nr 1245; Malinowski Hen: Ob: z Smrocka nr 476; Piwkowski Tom: Ob: z Modzel nr 2766; Wyszyński Tom: Baron z Gruszki nr 584; Wołłowicz Stan: Oby: z Rawy nr 129.

Wyjechali: Bogucki Herakljusz Obyw: do Żarek; Kwaśniewski Miecz: Ob: do Dąbrówki; Koryccy Kazi: Oby: do Czarny, i Miecz: Ob: do Jeżowej woli; Morawski Kar: Ob: do Czarny; Rościszewski Norbert Ob: do Sarnowa; Stecka Jadwiga Ob: do Żytomierza.

Przyjechali koleją żelazną: Karski Miecz: Kom: Kup: z Drezna nr 414; Krawczyński Jan fabr: wyrobów metalow: z Wrocławia nr 489; Popiel Paw: Ob: z Krakowa nr 1580.

Wyjechali koleją żelazną: Hirszman Aug:, Richtarski Jan, Spiegel Elkan-Abram, i Schnepe Otto, Kupcy, do Berlina.— Breze dym: Porucz: Ułanów do Guzowa; Caspari Adolf Mydlarz do Prus.

Rejent Okręg: Błońskiego, podaje do wiadomości, iż po zmarłym Xiędzu Antonim Fabrycy, Komendarzu Parafji Żuków, sprzedaną będzie przez publiczną licytację, w d. 27 Lutego (10 Marca) r. b. we wsi Żukowie, na Probostwie, wszelka POZOSTAŁOŚĆ, z Ruchomości domowych, Garderoby, Bielizny i Pościeli, Inwentarzy żywych, Sprzętów gospodarskich, Uli z pszczołami, i innych rzeczy składająca się, za gotowiznę zaraz płacić się winną, a to na mocy upoważnienia Presidii Tryb: z d. 17/29 Lutego r. b. Nro 1529.— J. Sielski.

Są do sprzedania z wolnej ręki **DOBRA** Ziemskie, folwark Sapiehów, z wsiami zarobnemi Zeszczynka i Perechod, obejmujące powierzchni 2,055 dziesiatyn (czyli 137 włók m. n. p.); Folwark Alexandrów z wsią zarobną Lipinki, powierzchni 1560 dziesiatyn (czyli 104 włók m. n. p.); i Folwark Żuławy z częścią wsi Zeszczynka, powierzchni 555 dziesiatyn (czyli 37 włók miary n. p.); wszystkie położone w jednym ciągu obok siebie, w Okręgu Włodawskim, w Powiecie Radzyńskim, Gubernji Lubelskiej, o milę od rzeki spławnej Buga, przy trakcie wolnym furmańskim Włodawskim; mogą być sprzedane razem lub też szczegółowo każdy folwark oddzielnie. W dobrach tych wszystkie zabudowania odpowiednie potrzebie gruntowej, są nowo-pobudowane, we wszystkich znajduje się dostateczna ilość paszy letniej dla bydła, owiec i koni. Szczegółowo wymienione dobra co do posiadłości dworskich zawierają: 1) folwark Sapiehów, w gruntach ornych 531 dziesiatyn (czyli 1061 morg), w łąkach 207 dziesiatyn (czyli 413 morg), w lasach 328$^1/_2$ dziesiatyn (czyli 656 morg); 2) folwark Alexandrów, w gruntach ornych 377$^1/_2$ dzies: (czyli 755 morg), w łąkach 177$^1/_2$ dzies: (czyli 355 morg), w lasach 818$^1/_2$ dziesiatyn (czyli 1635 morg); 3) folwark Żuławy, w gruntach ornych 106$^1/_2$ dziesiatyn (czyli 212 morg), w łąkach 63$^1/_2$ dziesiatyn (czyli 126 morg), w lasach 24$^1/_2$ dziesiatyn (czyli 49 morg); we wszystkich folwarkach gleba ziemi żytnia 1ej klassy; lasy urządzone podług zasad Rządowych gospodarstwa leśnego. Bliższą informację o szczegółach powziąść można u Właściciela dóbr zamieszkałego w sąsiednich dobrach Wisznice, w Okręgu Włodawskim, Guberoji Lubelskiej; oraz u Juljana Wszelaczyńskiego, Patrona Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.

W Gub: Radomskiej o 21 wiorst od Stacji Kolei żelaznej Gorszkowice, pod samym m. Przedborzem, ze strony Przedmieścia Widoma, są do zbycia prawem emfituatycznym dla Starozakonnych, za opłatą wkupnego i czynszu, 30 **KOLONJI**, każda trzymająca dziesiatin 7$^1/_2$ (włók 15), pod warunkami przez Rząd wymaganemi i przepisanemi dla Starozakonnych, oraz z przywilejami i dobrodziejstwami służącemi Starozakonnym, którzy się rolnictwu poświęcają. Ktoby więc ze Starozakonnych życzył sobie nabyć takową Kolonję, zechce się zgłosić na miejsce do Właściciela Wolï Przedborskiej, do dworu, a każdego czasu bliższą wiadomość udzieloną mieć będą.

W Gubernji Warsz:, są do wydzierżawienia na lat 3 lub 6, od Sgo Jana 1856 roku, za pomierną cenę: **DOBRA KAMIENNA**, położone w Pcie Włocławskim, przy szosie Warszawsko-Toruńskiem, w bliskości miast fabrycznych, o 35 wiorst od m. Włocławka; 14 od Kutna, i Gostynina; o 10 i pół od Krośniewic, i Dąbrowic; 10 i pół od Lublina; obejmujące Roli ornej w pszennej glebie 612 dziesiatyn (mórg 1,200) przeszło; posiadające znakomitą Propinację, Czynsze, Browar, Wiatraki, Cegielnię, i dostateczną ilość Siana. Bliższa wiadomość u Wójta Gminy Kamienna, albo we wsi Skurzno, po prawym brzegu Wisły pod Włocławkiem.—**DOBRA CIEMIERÓW**, w Powiecie Konińskim, 42 wiorst od Poznania; 14 od Pleszewa, w kraju Pruskim; 35 od Konina, 7 od Pyzdr; z Gorzelnią, kompletnym Aparatem, Propinacją w ośmiu folwarkach, wsiach zarobnych, lub kolonjach, z czynszem, lub bez tegoż. Wiadomość u JW. Dziedzica Dóbr Tomiec, w sąsiedztwie Ciemierowa, lub u Wójta Gminy Ciemierów, albo wreszcie, jak wskazano wyżej we wsi Skurzno.

W Gubernji i Powiecie Warszawskim, nad Wisłą i z tej strony rzeki, w odległości wiorst 23 od Warszawy, są do nabycia **DOBRA** Ziemskie, 612 dzie: (40 włók m: nowop:) przestrzeni mające, wraz z pałacem i Ogrodem. Lasu włók ośm. Koloniści opłacają rsr. 1,200 rocznie. Dwie pożyczki Towarzystwa rsr. 45,000 i Banku tyleż. Bliższa wiadomość w Kancelarji Edwarda *Leo*, Patrona Tryb: Cyw: przy ulicy Miodowej Nro 486*b*.

DZIERŻAWA DÓBR DOBRE zwanych, w Po w: Stanisławowskim Gub: Warszawskiej położonych, służąca jeszcze na lat 6 przeszło, t. j. do Ś. Jana 1862 r., z obsiewami, inwentarzami lub bez nich, z dochodami gotowemi, jest do odstąpienia pod korzystnemi warunkami, zaraz lub od Ś. Jana 1856 roku. Wiadomość albo u Tomasza Goveolock Dzierżawcy w Strachówce, albo u Grzybowskiego Obrońcy Sądowego w Warszawie pod Nrm 115 mieszkającego.

W mieście Czersku, skradziono **SYGNET** duży, złoty, na bokach jego wyrób w podobieństwie floretów, w środku zaś kamień Krwawnik kształtu czworobocznej francuzkiej tarczy, na którym kamieniu herb Łabędź, i u dołu Ordery są wyrznięte, z małym uszkodzeniem tego kamienia. Ktoby go widział, lub powziął wiadomość, niech da znać, a nagrodę otrzyma stosownie do fatygi, lub okoliczności, np: rs. 6. Przeto uprasza się PP. Jubilerów trudniących się przedażą podobnych rzeczy, aby przy zdarzeniu, przytrzymać Sygnet, i zawiadomić Gospodarza domu przy ulicy Aleja, Nr 1669, lub do Magistratu m. Czerska.

Jest do wypożyczenia na lat pięć lub więcej **kwota rs. 900**, z procentem $^5/_{100}$. Summę takową wypożyczyć może Właściciel domu w miastach Gubernjalnych, albo Dziedzic dóbr ziemskich, z warunkiem, aby wystawił kaucję hypoteczną dla Rządu w wysokości rs. 1800, na ten sam przeciąg czasu. Ktoby więc życzył sobie kapitał powyższy otrzymać, zgłosić się może listownie do Borowskiego w Olkuszu.

DOBRA ZIEMSKIE, w Powiecie Łęczyckim położone, o wiorst pięć od miasta Łęczycy, o tyleż wiorst od Fabryki cukru, a od miast fabrycznych Ozorkowa, Zgierza i Łodzi o wiorst 10$^1/_2$, 21 i 28 odległe, przez które przechodzą dwa trakty, jeden Warszawsko-Kaliski, drugi od Wisły z Gostyńskiego do miast fabrycznych prowadzący, a w punkcie ich przecięcia stoi Dom Zajezdny z wszelkiemi dla podróżnych wygodami, mające płodozmian już od lat dziesięciu w wykonaniu zupełnem będący i do wysokiej kultury doprowadzony, grunta w dwóch trzecich częściach pszenne, a w jednej trzeciej dobre żytnie; łąki nad rzeką Bzurą na potrzeby miejscowe wystarczające; dwór massiv murowany, i zabudowania gospodarskie dostateczne, w dobrym stanie i z wszelkiemi dogodnościami; dochodu gotowego z wiatraka, czynszów i propinacji około **sr. 220**, są do wydzierżawienia z wolnej ręki od Sgo Jana Chrzciciela r. b., na lat jedenaście, z powodu na lat tyleż zakreślonego płodozmianu, z inwentarzem żywym i martwym, a nawet z meblami i sprzętami domowemi i kuchennemi. — Propinacja z Domem Zajezdnym, Olearnią, z dwoma Ogrodami, spacerowym i owocowym, z gruntem obsianym, dziesiatyn 7$^1/_2$ (mórg 15), i pół dziesiatyny (morgą) łąki, może być wypuszczona oddzielnie na lat trzy lub więcej. — O warunkach tej dzierżawy można powziąść wiadomość w Kancellarji Jana Kurzykowskiego, Rejenta Okręgu Łęczyckiego.

DOBRA Bachorzyn i oddzielny folwark Wola Bachorska, od głównych dóbr Buczku odłączone, dogodnie na 2e połowy, lub wedle życzenia podzielić się dające, w Okr: Szadkowskim Pow: Sieradzkim położone, od m. Łasku wiorst 7, od miast fabrycznych i handlowych Zduńskiej-Woli wiorst 21 a Łodzi 28 odległe, rozległości dzies: 463 (włók 30 miary n. p.), z których lasu około dziesiatin 135, z odpowiedniemi budynkami i dogodnościami, w gruncie dobrym, w granicach spokojnych, z wolnej ręki są do sprzedania. Bliższa wiadomość u właściciela we wsi Buczku pod Łaskiem, i u Sikorskiego Rejenta Okr: Szadkowskiego w Zduńskiej-Woli, powziętą być może.

Podpisani Wolf Blumberg, i Ber Joles, zawiadamiają kogo to dotyczeć może, iż gdy Entrepryza budowy Mostu w Kijowie, już dopełnioną została; przeto ustały i za niebyłe się poczytują wszelkie pełnomocnictwa z powodu tej czynności, przez podpisanych udzielone.

Pan KOSICKI, proszony jest o zwrot **PAPIERÓW**, sprzedaży dóbr dotyczących, pod Nr 1347 przy ulicy Mazowieckiej.

Dla postępowych w Rolnictwie Gospodarzy, nieobojętną będzie wiadomość, że Handel P. Szostkiewicza, naprzeciwko Poczty, otrzymał w kommiss kilka korcy **NASIENIA ŁUBINU**, który po niższej cenie, bo po rs. 20 za korzec sprzedawać będzie; użyteczność i korzyści z tej rośliny, już kilkakrotnie Pisma Rolnicze i Przemysłowe ogłosiły.

NAGRODY Rs. 10. — W dniu 25 Lutego wieczorem, przechodząc z Krak:-Przedm:, na ulicę Nowy-Świat, zgubiono **BRANSOŁETKĘ** złotą, emaljowaną, w kolorze czarnym i szafirowym, wraz z Medaljonem takimże; oprócz tego Różaniec z kości słoniowej, z krzyżykiem i wyobrażeniem Pana Jezusa. Ktoby takowe znalazł, uprasza się o zwrot ich do Rządcy Domu Hr. Kossakowskiego, przy ulicy Nowy-Świat, pod Nrem 1265*a*, za powyższą nagrodą.

5,000 funtów świeżego **NASIENIA BURAKÓW CUKROWYCH**, z najpewniejszych rąk od Kwedlinburgskich producentów, jest do zbycia w oryginalnych workach, brutto za netto, funt po kop: 22½, biorąc hurtownie, to jest całą partję razem, funt po kop: 20. Powyższe Nasienie, jest u mnie wypróbowane, i kiełkuje doskonale, o czem każdego czasu w moim Składzie przekonać się można. — Dr. F. *Betzold*, ulica Senatorska, Nr 471, obok Resursy.

Ktoby życzył sobie sprzedać **APTEKĘ** na Prowincji; raczy udzielić wiadomość, do Składu Aptecznego Spiessa, pod Nr 464 i 5, przy ulicy Senatorskiej.

W Dobrach Rządowych w Pcie Wieluńskim, o wiorst sześć od Częstochowy, jest do sprzedania **OWSA** OLBRZYMIEGO Krzyey, do siewu, korcy 100, po rubli sr. 4 kop: 50; — również **JĘCZMIENIA** czterorzędowego bardzo pięknego, także do siewu, korcy 100, po rs. 6 kop: 50, na miejscu.

KOLONJA Ustronie zwana, za Pragą, pod Pelcowizną położona, w której są porządne Zabudowania z Ogrodem fruktowym, jest do sprzedania z wolnej ręki, każdego czasu. Wiadomość powziąść można bez pośrednictwa faktorów na miejscu.



POSSESSJA pod Nr 3106 *aaa*, przy ulicy Młynarskiej, za Wolskiemi rogatkami, z zabudowaniami gospodarskiemi, Ogrodem fruktowym, i Szparagarnią, jest z wolnej ręki, bez pośrednictwa faktorów, do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu u Właściciela, lub też informację w Składzie Szkła i Fajansu, w pałacu Zamoyskich, przy ulicy Senatorskiej, wprost Resursy Kupieckiej.

W Domu pod Nr 790, przy ulicy Elektoralnej, wprost Komory Składowej, jest do sprzedania z wolnej ręki **KAWIARNIA** wraz z BILLARDEM, we wszelkie Sprzęty gospodarskie zaopatrzona; lub też do wydzierżawienia, w każdym czasie.

W domu Gdańska Piwnica zwanym, przy ulicy Nowomiejskiej vel Gołębiej pod Nr 163, od Wielkiej-Nocy r. b. do najęcia, **PIEKARNIA**, od lat kilkudziesięciu także istniejąca, z urządzonym obecnie nowym wielkim Piecem na sposób Hamburgski, i z wszelkiemi dogodnościami.— Jest również do najęcia druga PIEKARNIA, raczej PIERNIKARNIA, na wypiek PIERNIKÓW nader korzystna.

Oficer jadący przez Kijów, Mikołajew, Herson do SIMFEROPOLA, z małym pakunkiem pocztą, w krótkim czasie, życzy sobie mieć Towarzysza w podróży na wspólny koszt. Osoba interesowana, raczy się zgłosić do domu Foka pod Nr 1311 przy ulicy Nowy Świat, na 1e piętro, drzwi przy wschodach po prawej ręce.

PROPINACJA, do wydzierżawienia od Śgo Stanisława r. b., to jest od 8go Maja, we wsi Mikołajówce, 28 wiorst za rogatkami Marymonckiemi, za rs. 180 (złp: 1,200). Karczma zajezdna porządna i nowa, na trakcie którym jeżdżą często z prowjantami do Warszawy, a że do Propinacji należy i sucha arenda, człowiek więc zabiegły może na tej dzierżawie korzystne robić interessa. Wiadomość na miejscu u Właściciela.

W Possessji przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 1285, pierwszej za Izbą Obrachunkową, jest do wynajęcia od Wielkiej-Nocy, **OGRÓDEK** owocowy z mieszkaniem, złożonem z dwóch Pokoi, Kuchni i Altany. Miejsce to, jest nader dogodne na Zakład Piwa Bawarskiego.

FOLWARK w Pow: Gostyńskim Gub: Warszawskiej, przy szosse z Krośniewic do Łodzi położony, mający rozległości dziesiatyn 267 (włók 17 morgów 10 miary nowop:), z powodu wyjazdu Właścicielki w jak najkrótszym czasie, pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Wiadomość bliższą powziąść można pod Nr 62 na Starem-Mieście, na drugiem piętrze od frontu.

Do znacznej Fabryki, o 49 wiorst od Warszawy odległej, potrzebny jest **STELMACH**, który pod dobremi warunkami, znajdzie utrzymanie. Bliższą wiadomość powziąść można w Składzie hurtowym, w Bazarze pod Nr 983/4, za Żelazną-Bramą.

AGENTURA
BERLIŃSKICH LITER METALOWYCH
przy ulicy Pawiej Nro 2352.

Zawiadamia szanowną Publiczność, iż dla uniknienia niedogodności i straty czasu przy sprowadzaniu każdego obstalunku, za większej wygodzie, założonym został pod powyższym Numerem, **SKŁAD** tychże **liter**, rozmaitego rodzaju i fasonu, we wszelkich rozmiarach, tak szczero złoconych, jak i emaljowanych, w różnych kolorach. Litery te za granicą, powszechnie, od lat kilkunastu, są używane do znaków i wszelkich napisów, co przekonywa praktyczność tychże; co się tycze elegancji, każdy przechodzień przekonać się może, gdyż od lat 6ciu Agentura powyższa, dostarczyła już w Warszawie znaczną ilość Napisów i Znaków.

Skład ten sowicie zaopatrzony, może dostarczyć Liter do wszelkich Napisów tak w języku polskim jak w rossyjskim, francuzkim i niemieckim, z przyrządem na blachę, drzewo, a nawet i do wpuszczania w mur. Litery przeto te, mogą nawet posłużyć do napisów na gmachy publiczne; nadmieniając, iż sprowadziwszy znaczną partję jednym transportem, Znaki i Napisy temiż literami wykończone, przewyższą o bardzo mało w stosunku, cenę Znaków pisanych.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 3. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4, cali 7.

TEATR WIELKI. Dziś, (Widowisko bezpłatne). *Młynarz i Kominiarz. Lalka Norymbergska. Tańce Perskie.* Kantata.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Lwy i Lwice.*

JAN ŻURKOWSKI, b. Tancerz Teatru Wielkiego w Warszawie, i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej w Londynie, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interesowane, iż udziela LEKCJE **Tańców** tak w swem mieszkaniu, jakoteż po pensjach i w domach prywatnych. Mieszka przy ulicy Miodowej Nro 497, w domu W. Dyzmańskiego, wchodząc od Podwala w lewym pawilonie, na dole.



Nauczyciel TAŃCÓW Salonowych, podaje do publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak u siebie, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że i po Wielkiej-nocy udzielać będzie ciągle. Mieszka przy ul: Piwnej pod Nr 98, na 1m piętrze od frontu; zastać go można od godziny 9ej z rana do 8ej wieczorem.— Piotr *Śliżyński*.

Można dostać **OBIADÓW** mięsnych lub postnych, gospodarsko-urządzonych, z 5ciu potraw, po kop: 17½; miesięcznie rs. 4 k. 50; przy ulicy Podwal, wprost pałacu Dyzmańskich pod Nr 529. Wiadomość w Sklepie Mydlarskim od frontu.

Niżej podpisany, otworzywszy **HANDEL TOWARÓW** Korzennych, obok Handlu Win w mieście Radomsku, ma honor polecić się JJWW. i WW. Panom, a mianowicie: Cukrem, Kawą, Herbatą Warszawską, i Bakaljami, po cenach umiarkowanych, i w gatunku nader dobrym. — J. *Müller*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 19 Lutego (2 Marca) 1856 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.